GODZIENNA

Ner 59. ROK 1833. NIEDZIELA 3 MARCA.

Gazeta Krakowska.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Nr. pojedynczy.. gr. 10
Za donies:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 1, 922	-- 0,4	-- 5,0	Pł. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
1. 12	,, 1, 997	+ 8,2	0,0	,, ,,	,,	
3	,, 2, 015	+ 9,8	+ 0,4	,, ,,	,,	
9	,, 2, 029	+ 1,5	-- 1,5	Żaden	Pogoda z chmurami	

Cześć Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 26 *Lutego.*

JW. Jenerał piechoty *Rydiger* przybył w tych dniach do tuteyszéy stolicy.

Dnia onegdajszego otworzony został nowo wybudowany Teatr na placu Marywilskim. — Gmach ten, co do okazałości przechodzi wielką liczbę teatrów zagranicznych. Dla wzmocnienia jego, postanowiono zeszłey jesieni po kilkoletniéy przerwie robòt dokończających, niezwężając, bynaymniéy sceny, wbudować w środek miejsca dla widzów, nową ścianę (pólkole,) a oraz zniżyć powałę. Jakoż przedłużono loże na przód ku parterowi; utrwalono całą podstawę dawnego gmachu, a tak stanął teatr wprawdzie nie wiele większy od teatru na placu Krasińskich, ale gustownie i wygodnie urządzony, a przytém scenę nierównie obszernieyszą mający. Oprócz kilkunastu loż parterowych, obeymuje trzy piętra loż i paradyz pięknemi malowaniami ozdobione. Pierwsze piętro, mające balkon naprzeciw sceny, liczy loż 24, tyleż i drugie piętro, nad któremi nader ozdobna loża królewska znayduje się. Łączą się z nią obszerne pokoje, cały teatr jak naydogodniey jest połączony z salami redutowemi, a wspaniały bufet uzupełnia całość dobrze urządzoną.— Piérwsze widowisko, JO. Xiąże Namiestnik zaszczycić raczył swoją obecnością.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

MEXYK.

Następujące są artykuły konwencyi zawieszenia broni, pomiędzy jenerałami Santa Ana i Bustamente:

ART. 1. Potwierdzenie wszystkich wyborów, praw i tym podobnych uchwał do dnia 1 września 1828, w którym Santa Ana wziął się do broni.

ART 2. i 3. Każda prowincya ma rozpisać nowe wybory na kongress stanów, w formie konstytucyjney.

ART. 4. Aż do 15 lutego 1833 nowe stany kongressowe mają bydź zebrane, i przed dniem 1. marca, wybrać nowych senatorów prezydenta i vice prezydenta.

ART. 5. W dniu 15 marca ma bydź zebrana kongress jeneralny w Mexyku, a w dniu 26

sprawdzone listy wyborcze na prezydenta i wice prezydenta. Przed dniem 30 marca, musi bydź ogłoszonym rezultat sprawdzenia, tudzież prezydent i wiceprezydent obwołani.

ART. 6. Wszelkie woyska łącznie z naczelnymi dowódzcami, i wszystkimi officerami, na 8 dni przed rozpoczęciem wyborów, muszą opuścić stołeczne miasta wszystkich prowincyi, (czyli stanów.)

ART. 7. Prawo wojenne ustaje.

ART. 8. Jenerał Pedrazza, jako prezydent rzeczypospolitey, po dzień 1 kwietnia 1833 uznany.

ART. 9. Jak tylko zbierze się kongres, ma bydź zaraz wydane prawo ogólney i zupełney amnestyi, dla wszystkich od 22 września 1828. — Jenerałowie Pedrazza i Santa Ana, zaręczają sobie słowem honoru, iż ze swey strony użyją wszelkich środków do ustalenia traktatu pokoju i prawego porządku.

Pisma północno amerykańskie utrzymują, że kongres dnia 14 grudnia zgromadzony, zatwierdził powyższy traktat, i że zapewne jenerał Brawo zostanie prezydentem.

Toż samo donoszą ostatnie dzienniki angielskie zapewniając: że mexykański poseł w Londynie, odebrał zapewnienie od swego rządu, iż zazdrosne jedne drugim stronnictwa sprzykrzywszy sobie kłótnie, uznały nakoniec potrzebę pojednania się raz na zawsze, i mają bydź uchwalone prawa, mocą których rząd krajowy na zawsze będzie zabezpieczony przeciw buntom żołnierstwa, i że liczba woysk linijowych dotąd 65,000 ludzi wynosząca, znacznie zmnieszoną będzie; — albowiem gdy officerowie tak ogromney armii niemają żadnego nieprzyjaciela do zwalczenia, więc tylko dążą ciągle do zamieszek i domowego krwi rozlewu. Ponieważ dotąd Hiszpanija, niechcąc uznać niepodległości krajów Ameryki południowey, ustawicznemi groziła najazdami; musiały rozmaite rządy mieć się zawsze w pogotowiu do obrony; teraz atoli zdaje się, że ta potrzeba ustała.

Rozmaitości.

DAWNY PARLAMENT ANGIELSKI.

W regulaminie izby niższey parlamentowey, wydanym około r. 1650, znayduje się następująca wzmianka: *»Stanowi się, aby żaden członek parlamentu na galeryach albo przy stole obrad izby, odtąd nie palił fayki.«* — Uchwała ta dowodzi, że członek parlamentu z XVII wieku wcale nieposiadał godności dzisieyszego reprezentanta, i zdaje się że więcey go obchodziła fayka, niż dobro kraju. Musiał to bydź zabawny widok w owych czasach izby niższey, gdy reprezentant wspominając jeden drugiego, musiał dla pewności dodać: *Szanowny członek, który oto w ten moment zapala faykę*; albo: *Ow waleczny officer, z krótkiego cybuszka kłęby dymu wypuszczający na całą izbę.* — Komicznie wydawało się pewnie, gdy kto oświadczył: *że wcale nie było jego zamiarem obrazić szanownego członka, który oto właśnie tey chwili, popiołem z fayki, pudruje głowę zacnego lorda, siedzącego w niższych ławkach przed sobą.* — Dziś fayka niema już przostępu do obrad parlamentowych W. Brytanii, ale dla tego na dymie i na parze nie zbywa.

ARCYDZIEŁO MECHANIKI.

Ludwik XIV będąc jeszcze dziecięciem dostał od mechanika Camus w podarunku godne opisania cacko. Była to mała karetka, do którey była zaprzężona para koni; lokay i paź stali za pojazdem. Gdy machina w sposobie wskazanym przez artystę na rogu stołu ustawioną została, natenczas stangret trzasnął biczykiem, i w oka mgnieniu konie, w zupełnie naturalnym sposobie zaczęły biegnąć kłusem. — Gdy kareta doszła do przeciwnego narożnika stołu, zwróciła się zaraz nagle na prawo i znowu szła na inny koniec. Gdy zaś zbliżyła się do mieysca, gdzie siedział mały król, wtedy zatrzymała się; paź zeskoczył z tyłu i otworzył drzwiczki, dama wysiadła z karety i podała królowi suplikę. — Zaczekawszy niejaką chwilę, uczyniła głęboki ukłon, i wsiadła na powrót do pojazdu.— Paź zamknął napowrót drzwiczki, siadł znowu za karetę i konie ruszyły z mieysca. Lokay który także był zesiadł, biegł za pojazdem i dopadłszy stopnia, stanął znowu na swojem mieyscu.

TEATR NARODOWY.

Dziś - w Niedzielę to jest dnia 3 marca 1833 r. daną będzie po raz pierwszy wielka, nowa, czarodzieyska melo-drama w 3 aktach, ze śpiewami i tablami, z niemieckiego przełożona, z muzyką P. Drechsler, pod tytułem: *Sylfida Królowa Jeziora.*